

XIII SESJA RADY GMINY

5.X.1995 roku obradowała na swej XIII sesji Rada Gminy. Uczestniczyli w niej 17 radnych, 6 soltysów oraz zaproszeni goście z Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kraśniku: Janusz Dziegdiarz, Ryszard Pelc, dyr. SP w Niedrzewicy Dużej Stanisław Gaska, dyr. Szkoły Rolniczej Ryszard Golec, księgowa Jadwiga Mendel, prezes ZO ZNP Alicja Teter.

Wójt Ryszard Mirosław złożył obszerne sprawozdanie z dwóch posiedzeń Zarządu Gminy, które miały miejsce 8 i 25 września. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 8 września rozpatrywano wnioski o oddanie gruntów w użytkowanie wie-

czyste. Ponownie rozpatrzono wniosek Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo Pszczelarskiej z Lublina (o grunty byłej bazy Kółka Rolniczego, koło remizy OSP) i w związku z protestem mieszkańców Niedrzewicy Dużej Zarząd postanowił odmówić przekazania gruntu w użytkowanie wieczyste. Zarząd jednocześnie zdecydował o wygaszeniu użytkowania tego gruntu z uwagi na fakt, że spółdzielnia nie prowadzi swojej statutowej działalności na tej bazie tylko ją wydzierżawia.

CD. na str. 3

ODPUST PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W NIEDRZWICY DUŻEJ

W dniu 14.09.1995 roku parafia pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Niedrzewicy Dużej przeżywała doroczną uroczystość odpustową. Odpust w znaczeniu teologicznym oznacza darowanie kar za grzechy. Korzystamy z zasług Męki i Śmierci naszego Zbawiciela, gdy spełniamy określone prawem kościelnym warunki, najważniejszy z nich to stan łaski uświęcającej. Parafia przygotowała się do odpustu przez rekolekcje, które głosił Prefekt Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, Ks. dr Janusz Stefanek. Poniedziałek 11 września 1995 roku był dniem spowiedzi świętej. We wtorek modliliśmy się na cmentarzu grzebalnym za

naszych zmarłych. W środę odmawiano Różaniec Fatimski, następnie odprawiono Mszę Świętą i odbyła się procesja z Figurą Matki Boskiej Fatimskiej i świecami. Przy powrocie procesji do kościoła Ks. Proboszcz poświęcił nowe figury w grocie Matki Bożej z Lourdes. W uroczystości odpustową Mszę świętą o godz. 11.30 odprawił Ks. Dziekan kan. Czesław Przech w asyście rekolekcyjnej i naszego Rodaka Ks. mgr Zbigniewa Kowalskiego. Przed mszą św. Ks. Dziekan odczytał dekret Arcybiskupa Metropolity Lubelskiego z dn. 18.03.1995 r. o mianowaniu Ks. Proboszcza Kanonikiem Honorowym Przedsiewziętej Kapituły Lubelskiej. Kazanie wygłosił rekolekcyjista. Uroczysta

suma odpustowa była o godz. 17. na którą przybył Arcybiskup Metropolita Lubelski ks. Prof. Bolesław Pylak. Arcypasterz powitała orkiestra strażacka Marszem Pierwszej Brygady a następnie w kościele: młodzież, przewodniczący Rady Parafialnej p. Marian Przydatek i miejscowy Proboszcz, który poprosił Ks. Arcybiskupa o odprawienie Mszy świętej w intencji CD na str. 3



SZANOWNI CZYTELNICY „NIEDRZWICZAKA”

Redakcja gazety przygotowała dla Państwa specjalną niespodziankę! Już od listopada ukazywać się będzie katolicki dodatek przeznaczony przede wszystkim dla dzieci i młodzieży: choć i starsi znajdą tam wiele interesujących artykułów. Oto, co będzie można przeczytać: - cykl „Religie świata” - relację z „Parafady” czyli międzynarodowego spotkania młodzieży katolickiej w Warszawie - konkursy, dowcipy oraz wiele innych ciekawych propozycji!

ZAPRASZAMY DO LEKTURY!

NAUCZYCIELOM W DNIU ICH ŚWIĘTA
NAJLEPSZE ŻYCZENIA ZDROWIA, OSO-
BISTEJ SATYSFAKCJI Z PRACY I LEP-
SZEJ POMYSŁNOŚCI W SZKOLE SAMO-
RZĄDOWEJ, WDZIĘCZNOŚCI UCZNIÓW
I RODZICÓW SKŁADA REDAKCJA

90 LAT W SŁUŻBIE DZIECIOM I OJCZYŹNIE

9.XII.1905 r w Warszawie powstał Polski Związek Nauczycielski zrzeszony z ZNP w Galicji i innych związków Polskich Szkół Początkowych i Szkół Średnich. Rozpoczął walkę o: jawne nauczanie w języku polskim oraz o prawa dla nauczycieli. Po II wojnie światowej ZNP walczył o: - powszechną i obowiązkową szkołę - kształcenie nauczycieli na poziomie wyższym - godne warunki życia i pracy nauczycieli, pracowników oświaty i nauki, emerytów i rencistów

Obecnie ZNP domaga się:
- zwiększenia nakładów na edukację narodową - wyrównania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży - znaczącego podniesienia płac pracowników oświaty - przyznania statusu pracownika państwowego wszystkim nauczycielom szkół i placówek publicznych - przywrócenia czynnym i emerytowanym pracownikom dodatków z tytułu uciążliwych warunków pracy.

Aktualnie ZNP zrzesza ok. 500 tys. członków w prawie 20 tysiącach ogniw związkowych. W naszej gminie działa prężne ognisko ZNP z siedzibą w Niedrzewicy Kościelnej.

Z okazji 90-lecia powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału ZNP w gminie zorganizował w dniu 7.X.1995 r uroczyste obchody rocznicy. Rozpoczął je uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym w Niedrzewicy Kościelnej, w intencji wszystkich zmarłych i czynnych nauczycieli i pracowników oświaty w gminie w dowód wdzięczności za ich trud, poświęcenie i wielki wkład pracy włożony w nauczanie i wychowanie wielu pokoleń dzieci i młodzieży.

Po mszy zaproszeni goście i członkowie związku odbyli spotkanie w szkole podstawowej na którym mgr inż. Kazimierz Kaznowski z Lublina wygłosił referat poświęcony historii działalności ZNP, a Zespół Śpiewaczy i młodzież szkolna z Niedrzewicy Kościelnej uświetnili wspaniałą częścią artystyczną. W spotkaniu wzięli udział zasłużeni dla Naszego Związku nauczyciele. /W-ce Prezes ZNP Stanisław Stradomska/

KRONIKA GMINNA

W miesiącu wrześniu na budowie szkoły w Krężnicy Jarej odbyły się trzy narady koordynacyjne. Postęp robót został znacznie zaawansowany. Wykonano kotłownię, zainstalowano piec i grzejniki, pomalowano pomieszczenia i dokonano częściowej wymiany okien.

4.IX. - Zarząd Gminy podpisał umowę w Banku Gospodarki Żywnościowej w Lublinie o kredyt w wysokości 191 600 zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

8.IX. - Posiedzenie Zarządu Gminy na którym omawiano sprawy bieżące.

10.IX. - Dożynki Wojewódzkie w Końskowoli. W konkursie wienców dożynkowych wieniec ze Strzeszkowic zajął I miejsce w swojej kategorii a orkiestra strażacka wzięła udział w XIV Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych.

19.IX. - Posiedzenie Sejmiku Samorządowego z udziałem parlamentarzystów woj. lubelskiego na którym odbyła się debata w sprawie przejścia przez gminy szkół podstawowych.

20.IX. - Spotkanie wójtów w Jedlance w gminie Uścimów w sprawie propozycji zmian w II etapie reformy samorządowej oraz w organizacji podstawowej opieki zdrowotnej i stosowaniu ustawy o zamówieniach publicznych.

25.IX. - Posiedzenie Zarządu Gminy na którym przedstawione zostały projekty uchwał na sesję Rady Gminy, - zaakceptowano wyniki przetargów na roboty budowlane (wykonawcą chodnika przy ul. Belzyckiej został D. Depta a remizy OSP w Sobieszczanach Dziadura z Belżyc), - omawiano przygotowania do przejęcia szkół, - przedstawiono propozycje kandydatów do obwodowych komisji wyborczych na wybory prezydenckie. We wrześniu rozpoczęto kolejny etap gazyfikacji gminy - w Niedrzwicy Kościelnej cz.I Kolonia.

ŻYCZENIA DLA BOBASA



W ostatnim okresie urodzili się:
Piotrowska Jolanta - 26.07. - Marianka
Stadnicki Grzegorz - 01.08. - N-ca Duża
Giza Paulina - 11.08. - Krężnica Jara
Paluch Grzegorz - 12.08. - N-ca Kościelna
Caboń Anita - 13.08. - Krężnica Jara
Łopuch Sebastian - 17.08. - Strzeszkowice
Kępa Bartłomiej - 22.08. - N-ca Duża
Pietrzak Michał - 24.08. - Czolina
Matyjasik Paulina - 25.08. - Krebsówka
Szymańska Monika - 28.08. - Strzeszkowice
Ufinał Justyna - 28.08. - Niedrzwica Duża
Herec Magdalena - 10.09. - Strzeszkowice
Ohirko Adam - 14.09. - Sobieszczany

str. 2

PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH

W trakcie wojewódzkich dożynek 10 września w Końskowoli odbył się XIV Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych. Była to już ostatnia impreza dożynkowa, na której wytrwała spora grupa fanów orkiestr dętych. Wcześniej odbył się konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy, w którym nasza gmina reprezentowana przez wieniec ze Strzeszkowic odniosła sukces, zajmując I miejsce w swojej kategorii. Przegląd jest organizowany rokrocznie, niestety od ubiegłego roku zmalała liczba jego uczestników. W XIV przeglądzie uczestniczyło tylko 6 orkiestr: z Lubartowa, Krasnika, Opola Lub. Opoki, Wojciechowa i Niedrzwicy. Świadczy to o zjawisku zaniku popularności tego rodzaju kapel. Nie wszystkie orkiestry występowały w swoim stałym składzie i trud-

no je było określać jako amatorskie. Dość licznie reprezentowani byli w nich zawodowi muzycy co miało niemały wpływ na końcową ocenę jury. Poza wszelką konkurencją była orkiestra z Lubartowa, która wystąpiła w licznych składach i grała jak zwykle profesjonalnie. Orkiestra dęta OSP w Niedrzwicy Dużej zaprezentowała się jako jedyna autentyczna kapela amatorska. Grała własnymi siłami, może niebyt dynamicznie ale za to wzbogaciła swój występ śpiewem młodzieżowej Karoliny Cieślak, która bardzo się spodobała publiczności w Końskowoli. Mimo wszystkich usterek XIV Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych był imprezą udaną, bo można było posłuchać wielu przepięknie wykonanych utworów, a satysfakcja słuchaczy liczy się przede wszystkim. /em/

FINAŁ STRAŻACKIEJ DYSKOTEKI

W miesiącu sierpniu młodzieżowa drużyna strażacka z OSP w Niedrzwicy Dużej była organizatorem dyskoteki. Organizatorzy zebrali w trakcie zabawy sporo krytycznych uwag, że nie zaplanowali nad porządkiem w okolicy remizy. Były ślady chuligańskiego zachowania i niszczenia mienia publicznego i prywatnego. Dzisiaj mamy okazję pochwalić młodych bojowców za troskę o swoje wyposażenie bojowe. Z utargów dyskoteki zakupili na użytek służbowy kamiz-

zelki fluorescencyjne. Są kolorowe i świecą. Tym razem nasi dzielni strażacy będą widoczni w akcjach ratowniczych. Głównym pomysłodawcą zarobienia funduszy i zakupu kamizelek był Adam Jamroz, który potrafi łączyć pożyteczne z przyjemnym, a co najważniejsze umie także pogodzić naukę na wyższej uczelni z pracą społeczną dla środowiska w którym żyje od urodzenia i z którym nie chce tracić kontaktu, mimo, że studiuje w samej stolicy. /em/

NADPŁATY ZA WODĘ

Od maja br. nowym konserwatorem urządzeń wodociagowych w gminie jest przedsiębiorstwo „Wodrol” z Lublina. Poprzedni konserwator WZKUM w Belżycach miał poważne długi i został postawiony w stan likwidacji. Zarząd Gminy wynegocjował z „Wodrolem” nowe warunki eksploatacji wodociągów wiejskich w których nie przewidywano honorowania nadpłat poczynionych przez użytkowników wody na rzecz WZKUM w Belżycach. W rezultacie w maju płaciliśmy WZKUM w Belżycach rachunek za pobór wody od stycznia do maja 1995 r. oraz zaliczkowo za prognozowane zużycie w następnych miesiącach mimo, że WZKUM w Belżycach miał wypowiedzianą przez gminę umowę o eksploatację wodociągu. W sierpniu okazało się, że „Wodrol” pobiera należność za bieżący pobór wody i nie uwzględni nadpłaconych kwot poprzedniemu konserwatorowi. A często były to niemałe kwoty. Co ciekawsze stracić mieli zdyscyplinowani odbiorcy, którzy w terminie uregulowali swoje rachunki. Mniej zdyscyplinowani otrzymali w późniejszym terminie od WZKUM w Belżycach nowe rachunki uwzględniające tylko faktyczne zużycie wody. Niestety WZKUM i tym razem przez „niedopatrzenie” zapomnieli globalnie rozliczyć poszczególne odbiorców wody i zwrócić nadpłaty za okres w którym nie świadczył usług. Ostatecznie bardziej świadomym i upartym odbiorcom zwraca nadpłaty, ale tylko na indywidualny wniosek i po tzw. średniej normie zużycia wody w danym gospodarstwie domowym. Dobrze i tyle. Wokół wody powstały nowe konflikty, gdy okazało się, że najstarsze urządzenia wodociagowe w gminie są w mocno zaniedbanym stanie i „Wodrol” w obawie przed stratami nie zechciał ich przejąć. Tak było

z hydrofornią w Niedrzwicy Kościelnej. Skutki tego odczuła wieś podczas upalnego lata, gdy woda przestała docierać w dostatecznych ilościach do gospodarstw rolnych i mieszkających interweniowali u władz gminy, a także zainteresowali swym problemem prasę regionalną. Dobrze się stało, że gmina zrezygnowała z usług belżyckiego przedsiębiorstwa, który nie potrafił w zadowalający sposób konserwować urządzeń wodociagowych i zostawił poważne zadanie dla władz gminy. Dzięki temu hydrofornia w Niedrzwicy Kościelnej została już staraniem Zarządu Gminy wyremontowana za kwotę 120 mln zł, tyle że nie zdążono tego zrobić przed latem. /em/

SKUP ŻYWCA „M-AN”



Niedrzwica Duża, ul. Bednarszówka 1a
(ceny z 9 października 1995)
* trzoda chlewna - 2,80 zł/kg
* cielęta buhajki:
- 55-70 kg - 5,00 zł/kg
- 71-85 kg - 4,80 zł/kg
- 86-100 kg - 4,60 zł/kg
- 100-120 kg - 4,20 zł/kg
* krzyżówki mięsne:
- 50-110 kg - 5,50 zł/kg
* rzeźne:
- 4,00 - 4,20 zł/kg
W środy przyjmowane są zgłoszenia do sprzedaży bydła dorosłego.
- buhaje powyżej 400 kg netto - 2,80 zł/kg
- jałowice powyżej 400 kg netto - 2,40 zł/kg
- krowy kl. I - 2,20 zł/kg

Nr 10/95 (28) PAŹDZIERNIK 1995

ODPUST PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.

wszystkich parafian i fundatorów organów i ich poświęcenie. Ks. Arcybiskup przybył do nas z parafii Rzeczyca Książa k/Krasnika po wizytacji. Na początku Mszy św. dokonał poświęcenia organów i podczas Mszy św. wygłosił Słowo Boże nawiązując do treści uroczystości i poruszając aktualne problemy w naszej Ojczyźnie. Po Mszy św. zabrał głos Ojciec Waldemar Kapeć-dominikanin z Archidiecezjalnej Komisji Organistowskiej. Ks. Proboszcz podziękował wszystkim obecnym za udział w uroczystości, a szczególnie podziękowanie złożył pracownikom Firmy oraz miejscowym stolarzom z p. Janem Plewikiem na czele. Na zakończenie uroczystości odbył się 20-minutowy koncert organowy w wykonaniu p. Kukli z Lublina. Konstytucja o świętej Liturgii w nr 120 mówi „W Kościele łacińskim należy mieć w wielkim poszanowaniu organy piszczałkowe jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie dodaje ceremoniom kościelnym majestatu, a umysł wiernych podnosi do Boga i spraw niebieskich”. Instrukcja „musicam sacram” nr 64 mówi „Organy powinny się znajdować we wszystkich kościołach w Polsce. Tzw. organy elektroniczne dopuszcza się do użytku jako instrument zastępczy”. Wychodząc na przeciw tym słowom, w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego podpisano

umowę na wykonanie organów mechanicznych z Firmą Włodzimierza Trósczyńskiego z Warszawy-Radości: - planowanie organów - Andrzej Ragan - wykonanie wiatrownic i kontuaru - Zbigniew Tuken-dorf, Andrzej Mamrzyński, Władysław Nowacki - montaż - Andrzej Ragan, Andrzej Czyżewski, Mirosław Jakubowski, Andrzej Mamrzyński, Piotr Nowakowski - strojenie organów - Mirosław Jakubowski, Andrzej Czyżewski Ks. Proboszcz składa serdeczne podziękowania Panu Bogu przez Maryję za wszystkie otrzymane łaski, - Jego Eks-celencji Ks. Arcybiskupowi: Metropoliecie Lubelskiemu Prof. Bolesławowi Pylakowi za Mszę świętą w intencji parafian, Słowo Boże i poświęcenie organów, - kapłanowi z różnych parafii za obecność i wspólną modlitwę, - parafianom za ofiary, posilki dla pracowników Firmy a radnym za pracę społeczną przy zbiorce ofiar, - Wójtowi Gminy Niedrzwica Duża p. Ryszardowi Mirosławowi i przew. Rady Gminy p. Marianowi Ostrowskiemu i radnym za dotację na organy, - pracownikom Firmy za wykonanie i wystrój organów, - stolarzom, elektrykom, spawaczom i innym branżom za odpowiednie prace, - Panom: organistom i kościelnemu za prace porządkowe. Niech ta „jednoosobowa orkiestra” służy całej społeczności parafialnej.



STROJENIE ORGANÓW

/Ks. Marian Kaczmarz/

Z WIZYTĄ NA WIEJSKIEJ

19 września 1995 roku nauczyciele historii z pięciu szkół w gminie i z Borzechowa uczestniczyli w konferencji metodycznej w Warszawie w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Konferencja była zorganizowana przez nauczycieli metodyków panie: Wiesławę Kołacz i Zofię Patorską z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Lublinie. Miała charakter szkoleniowy. Oprócz zwiedzania kompleksu budynków Sejmu w programie było zapoznanie się z funkcjonowaniem naczelnego organu władzy ustawodawczej oraz spotkanie z posłem. Tego dnia w gmachu Sejmu pracowali posłowie komisji regulaminowej, komisji edukacji i komisji odpowiedzialności konstytucyjnej. Po południu odbywały swoje spotkania poszczególne kluby sejmowe przed plenarnym posiedzeniem Sejmu. W trakcie zwiedzania bez trudu rozpoznawaliśmy znane z życia publicznego postacie: Tadeusza Syryjczyka, Barbarę Labudę z Unii Wolności, Bogdanę Pękę z PSL-u, Krzysztofa Króla z KPN-u, byłego Marszałka Senatu i ministra oświaty Andrzeja Stelmachowskiego. Naszym przewodnikiem w Sejmie był pracownik kancelarii Sejmu p. Robert Warchol nauczyciel historii, od 5 lat pełniący służbę w Kancelarii Sejmowej. Z wielką uprzejmością i kompetentnie zapoznał nas z historią gmachu Sejmu i tokiem obrad, a także odpowiadał na bardziej szczegółowe pytania dotyczące bieżących spraw funkcjonowania Sejmu. Zwiedzanie zaczęliśmy od sali obrad plenarnych. Siedzieliśmy w galerii dla publiczności, skąd było widać prezydium Sejmu, miejsca dla rządu, prezydenta i innych wysokich urzędników państwowych oraz liczne rzędy dla posłów. Pierwszym wrażeniem, które odnieśliśmy było takie, że ta sala nie jest zbyt duża, a rzędy dla posłów zbyt ciasno przyle-

gają do siebie. Każdy poseł zajmuje swój stały fotel na całą kadencję i praktycznie nie może go już zmienić. W pierwszych rzędach zasiadają liderzy poszczególnych klubów sejmowych, co jest wyrazem uhonorowania ich pozycji, a także ma praktyczne znaczenie dla obrad sejmowych, kiedy trzeba szybko reagować na to co się dzieje na sali i muszą być słyszalni dla prezydium Sejmu. Posłowie nie mają bowiem stałego nagłośnienia tylko w czasie zadawania pytań i zgłaszania interpelacji na sali rozstawiane są mikrofony. Sala obrad Senatu jest jeszcze mniejsza i panuje w niej zupełna cisza. Nie ma w niej miejsc dla publiczności ani dla dziennikarzy. Obrady Senatu mogą być jednak obserwowane za pośrednictwem kamer telewizyjnych. Nasz przewodnik oprowadzał nas długimi korytarzami wyłożonymi marmurowymi posadzkami skąd prowadziły liczne drzwi do poszczególnych pomieszczeń sejmowych. Zatrzymaliśmy się w sali im Ignacego Daszyńskiego w której wisiał portret jej patrona przedwojennego Marszałka Sejmu. Obecnie odbywają się tam posiedzenia komisji. Do największej i najpiękniejszej sali obrad komisji mogliśmy tylko „wsadzić nos” bo aktualnie odbywało się tam posiedzenie komisji odpowiedzialności konstytucyjnej. Tego dnia zeznawał tam w charakterze świadka Mirosław Milewski były szef MSW i członek Biura Politycznego PZPR w sprawie okoliczności wprowadzenia stanu wojennego. W przerwie zwiedzania odbyli-

śmy zaplanowane spotkanie z posłem. Był nim Henryk Wujec z Unii Wolności, co bardzo usatysfakcjonowało zwiedzających, gdyż poseł Wujec należy do bardziej znanych osobistości życia publicznego i potrafi zainteresować słuchaczy. Spotkanie było długie i ciekawe, a poseł Wujec wnikliwie odpowiadał na krytyczne uwagi i spostrzeżenia dotyczące pracy Sejmu i swojego klubu. Sporo czasu i uwagi poświęcono bieżącej kampanii prezydenckiej, sprawom rolnictwa, oświaty, reformom, postawom poszczególnych posłów i ugrupowań parlamentarnych w świetle składanych wyborcom obietnic i deklaracji. Zwiedzanie gmachu Sejmu zakończyliśmy w sejmowej księgarni, gdzie każdy z uczestników wycieczki zamienił złotówki na interesujące go książki. Na koniec zjedliśmy na własny rachunek obiad w sejmowej stołówce za 8 zł (skromnie ale ze smakiem). Obdarowano nas także prezentami w postaci materiałów propagandowych: plakatem ilustrującym proces powstawania ustawy, książką o prezydentach i folderami. Na pewno przydadzą się w pracy dydaktycznej. Przewodnik ofiarował nam nawet dwutomowy egzemplarz z wykonania budżetu państwa, ale nie zauważyłam czy ktoś miał ochotę na tego rodzaju lekturę. Po tej wizycie Sejm przestał być anonimową władzą, zwłaszcza po tym jak poseł Wujec i nasz przewodnik sejmowy w przystępny sposób przybliżyli nam jego pracę. /E. K-M/

Księdzu Proboszczowi z parafii Niedrzwica Duża, przyjacielom, sąsiadom i wszystkim, którzy w trudnych dla nas chwilach okazali nam zyciową pomoc i serce oraz tak licznie wzięli udział w nabożeństwie żałobnym naszego ukochanego Syna i Brata śp. Wojciecha Łaty serdeczne podziękowania składają Matka i Rodzeństwo

Nr 10/95 (28) PAŹDZIERNIK 1995

str. 3

XIII SESJA RADY GMINY CD ze str. 1

Pozytywnie natomiast rozpatrzone inne wnioski o użytkowanie wieczyste gruntu i nieodpłatne przeniesienie własności budynków dla OSM z Krasnika i dla STH i U (przy ul. Belzyckiej) w Niedrzewicy Dużej. Podjęto uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na 1995 r oraz w sprawie ustalenia obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych w wyborach prezydenckich. Wójt otrzymał upoważnienie od Zarządu do ogłoszenia przetargu i sprzedaży samochodu służbowego. Podpisano aneks do umowy z Kolumną Transportu Sanitarnego w Lublinie w sprawie odpłatności za usługi transportowe. Ustalono stawkę za godzinę w wysokości 4,57 zł i za 1 km - 0,49 zł. Nie wyrażono zgody na umorzenie podatku od nieruchomości za 1995 r od Leczniczy Weterynaryjnej w Niedrzewicy Dużej. Na posiedzeniu w dniu 25 września Zarząd:

- 1) podpisał aneks do projektu organizacyjnego przedszkola w Niedrzewicy Kościelnej.
- 2) Wybrał wykonawcę do budowy chodnika przy ul. Belzyckiej - firmę NOWEX Dariusza Depty z Niedrzewicy Dużej (w cenie 65,00 zł za 1 mb chodnika - poprzedni przetarg umiarkowano) oraz wykonawcę remontu szkoły i remizy w Sobieszczanach Ryszarda Dziadurę z Belży.
- 3) Negatywnie zaopiniował podanie mieszkańca wsi Radawczyk o wydanie zezwolenia na sprzedaż alkoholu w związku z wyczerpaniem limitu punktów sprzedaży alkoholu.
- 4) Zaopiniował projekty uchwał na sesję Rady Gminy.
- 5) Ustalił wysokość pierwszej i rocznej opłaty dla SKR z tytułu oddania gruntu w użytkowanie wieczyste w kwocie 13 252,50 zł za grunty oddane przez SKR dla Kółek Rolniczych w ramach ich udziałów.
- 6) Ustalił wysokość pierwszej opłaty dla STH i U oraz dla OSM Krasnik za oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste w wysokości 25% wartości działki.
- 7) Omawiano problem przejścia szkół przez samorząd. Postanowiono nie przeprowadzać inwentaryzacji, tylko zrobić przegląd stanu technicznego szkół przed przejściem. Zaproponowano jako osobę koordynującą przejściem szkół sekretarza gminy p. Wiesławę Gorsk.
- 8) Pozytywnie zaopiniowano wniosek dyr. Szkoły Rolniczej Ryszarda Golca o utworzenie od nowego roku szkolnego Liceum Rolniczego zamiast zasadniczej szkoły rolniczej.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEJMIKU
Przedstawił delegat na LSS Janusz Mączka. Uczestniczył w Zgromadzeniu i dwóch posiedzeniach komisji: oświaty i ochrony środowiska. Radny Mączka zauważył, że parlamentarzyści z naszego województwa objawiają zbyt małe zainteresowanie sprawami oświaty, czego dowodem był udział tylko jednego posła w obradach Zgromadzenia Sejmu. Sejmik w dniu 19 IX. odbył debatę poświęconą problemom przejścia szkół podstawowych zakończoną sformulowaniem następującego stanowiska:

- 1) Zadłużenie szkół pozostaje zobowiązaniem Skarbu Państwa, a gwarancja oddłużenia oświaty winna być określona ustawą
- 2) Doskonalenie sposobu naliczania subwencji oświatowej w taki sposób, aby uwzględnione były w niej wszystkie potrzeby szkół
- 3) Wprowadzenie jednoznacznej polityki inwestycyjnej w oświacie, ustalającej finansowanie inwestycji z budżetu państwa
- 4) Przyspieszenie prac ustawodawczych nad Kartą Nauczyciela

5) W wyznaczonym terminie, do momentu podpisania umowy między Kuratorem Oświaty a Gminą, zakończenie procesu regulacji prawnych dotyczących obiektów oświatowych, bądź pozostawienie ich w gestii Skarbu Państwa. Ponadto, Sejmik postulował kroczyć wzrost nakładów na oświatę, uważając wskaźnik 6,6 % za tymczasowy, nie zabezpieczający realizacji zadań wynikających z ustawy o systemie oświaty. Po wystąpieniu delegata na Sejmik rozpoczęła się dyskusja o przejściu szkół przez samorządy. Głos zabrał dyr. Delegatury KOiW w Krasniku Janusz Dziegdiarz, który stwierdził, że nieznane budzi niepokój, ale trzeba mieć wiarę, że uda się to przedsięwzięcie. Subwencja oświatowa będzie bezpośrednio sypiała do gmin, a czy będzie wystarczająca to życie okaże. Gminy otrzymały projekt umowy od kuratora oświaty, który może być negocjowany. Obowiązuje kalendarz przejmowania szkół: do 10.XI.95 kuratorium przekazuje gminie teczkę osobowe dyrektorów szkół i całej dokumentacji szkolnej. Po tym terminie delegatury będą przeprowadzały kontrolę przekazywania dokumentacji. Do 5.XII.95 mają być podpisane umowy z kuratorem o przejściu szkół. Dyr. Dziegdiarz z uznaniem wypowiadał się o samorządzie gminy Niedrzewica Duża, który tak dużo zrobił dla szkół wspierając je finansowo. Jako przykład podał remont szkoły w Marianne i budowę szkoły w Czółnach. Po wystąpieniu gościa rozwinęła się dyskusja, w której radni pytali przedstawicieli kuratorium o szczegółowe sprawy wynikające z przejmowania szkół. Dyr. Dziegdiarz w odpowiedzi stwierdził, że to gmina będzie decydowała o wielkości zatrudnienia, inwestycje będą prowadzone na dotychczasowych zasadach tj. do każdej złotówki wydanej przez samorząd kurator dołoży 50 gr. oraz że ma nadzieję, że w subwencji oświatowej zostały uwzględnione wszystkie istotne potrzeby szkół. W trakcie omawiania problematyki szkolnej głos zabrała księgowa szkół w gminie Jadwiga Mendel. Zapoznała radnych z bieżącymi kosztami utrzymania szkół, oraz prognozowanymi wydatkami w roku przyszłym. W przyszłym roku koszty utrzymania szkół w gminie szacuje się na kwotę ok. 2 048 350 zł. Dyrektorzy szkół są przyzwyczajeni do oszczędności stąd kwota ta powinna być wystarczająca. Aktualnie szkoły są zadłużone w ZUS-sie na kwotę ok. 350 mln zł a zadłużenie do końca roku może wynieść kwotę ok. 1 mld st. zł. W dyskusji nad problemami oświaty głos zabrała prezes ZNP p. Alicja Teter, która podziękowała radnym za decyzję o utrzymaniu przedszkola w Niedrzewicy Kościelnej, dzięki której obecnie uczęszcza do przedszkola spora grupa dzieci. Stwierdziła także, że obecna ustawa o systemie oświaty jest dobra i nie ma potrzeby jej zmiany. Z kolei dyr. Szkoły Rolniczej Ryszard Golc poinformował Radę o zamiarze utworzenia od przyszłego roku szkolnego 4-letniego Liceum Rolniczego o kierunku ekonomicznym (rachunkowość rolna, rynek rolny i agrobiznes). Stwierdził że decyzja ta jest podyktowana koniecznością, gdyż młodzież preferuje naukę w szkole o wyższym poziomie kształcenia. Już dzisiaj stwierdza się malejący nabór do szkoły zasadniczej, natomiast dużo jest chętnych do technikum. Radni pozytywnie ustosunkowali się do wniosku dyrektora. Po omówie-

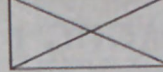
niu spraw oświaty radni podjęli 6 uchwał:

- * w sprawie nabycia nieruchomości na przepompownię w Niedrzewicy Dużej
- * w sprawie nabycia gruntów na poszerzenie dróg gminnych w radawczyku i Marianne
- * w sprawie wyboru kandydatów do obwodowych komisji wyborczych na wybory prezydenckie
- * w sprawie zmian w budżecie gminy
- * w sprawie wskazania banku do obsługi finansowej budżetu gminy którym został Bank Spółdzielczy w Niedrzewicy Dużej
- * w sprawie konieczności zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Odnosnie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego inspektor d/s budownictwa Maciej Uszyński zwrócił się z prośbą do radnych o rozpropagowanie wśród mieszkańców gminy informacji o możliwości zgłaszania wniosków o zmianę przeznaczenia gruntów. Jest jeszcze trochę czasu na uwzględnienie tych zmian w planie. Ponadto zaapelował do radnych o zarezerwowanie pieniędzy w budżecie na 1996 r na aktualizację planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, z uwagi na fakt, że wszystkie gminy do roku 2000 muszą mieć aktualne plany. Proponował, żeby jeszcze w tym roku zatrudnić projektantów a opłacić ich z przyszłorocznego budżetu. Ostatnim punktem porządku obrad była dyskusja, która jednak przybrała charakter interpelacji i wniosków, na co zwrócił uwagę przewodniczący obrad M. Ostrowski, że wójt musi mieć czas na przygotowanie odpowiedzi. Mimo tego wójt na bieżąco odpowiadał radnym na ich zapytania. Radny Stanisław Niezgoda pytał, kiedy zostaną podjęte prace przy telefoniczacji Czółen, w jakim terminie będzie remontowana remiza OSP? Soltys Marian Pios pytał jak wygląda stan prawny gruntów po byłej bazie Kółka Rolniczego w Niedrzewicy Dużej, a Janusz Mączka o park w Niedrzewicy Kościelnej. Radny Stanisław Machaj podziękował Zarządowi za pomoc w wyasfaltowaniu drogi w N-cy Kościelnej o dl. 175 m, którą wykonano bardzo ładnie i poinformował Radę o rozpoczęciu gazyfikacji N-cy Kościelnej cz. I oraz wykonaniu do dnia sesji odcinka dl. ok. 2,5 km. Radny Józef Latoch wnioskował o przeznaczenie w przyszłym budżecie pieniędzy na wykonanie podkładów geodezyjnych, gdyż obecnie mieszkańcy indywidualnie i na własny rachunek muszą to robić w Lublinie. Skarbnik Jadwiga Musińska zgłosiła konieczność sięgnięcia do rezerwy budżetowej na przeprowadzenie wyborów uzupełniających w Krężnicy Jarę, gdyż nie nadeszły jeszcze pieniądze na ten cel z Wojewódzkiej Komisji Wyborczej. Na przeprowadzenie wyborów potrzebna ok. 4 000 zł. Wójt poinformował radnych o nadejściu pisma z Klubu Parlamentarnego PSL w którym posłowie PSL-u informują o odroczeniu przez Sejm głosowania projektu nowelizacji ustawy o finansach gmin i zasadach ich subwencjonowania. W przypadku braku tej nowelizacji od 1 stycznia 1996 r. sposób naliczania udziału gmin w podatku dochodowym od osób fizycznych będzie zależny od miejsca powstawania tego podatku. Oznacza to, że gminy wiejskie i wiele miast utraci poważną część dochodów, niektóre nawet do 40%. Klub PSL stoi na stanowisku, żeby utrzymać dotychczasowy sposób naliczania tego udziału i prosi samorząd o wyrażenie stanowiska w tej sprawie. Na zakończenie dyskusji Przew. Rady Gminy M. Ostrowski wezwał radnych do punktualnego przychodzenia na sesję po czym o godz. 13 ogłosił zamknięcie obrad. /E.K.-M/

AKCJA „SPRZĄTANIE ŚWIATA”

Śmieci to problem globalny. To problem także naszej gminy i każdego z nas. Troska o stan naszego środowiska nie może kończyć się na jednodniowej akcji i angażować tylko szkoły i nieliczne jednostki w gminie. Akcja „Sprzątania świata” z połowy września br która już przekroczyła granice państw i ideologii w odróżnieniu od akcji wiosennej” Sprzątanie Ziemi” była tym razem słabo zauważalna w gminie. Zabrakło głównego koordynatora akcji w skali gminnej, zarówno z urzędu jak i społecznego. Szczególnie martwi brak tego ostatniego, bo urząd może akcję zawsze wesprzeć skutecznie, gdy działa silne lobby na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Do tego jednak jest potrzebna chęć i wola mieszkańców w porządkowaniu swego otoczenia, a także świadomość ekologiczna, żeby nie zaśmiecać środowiska naturalnego, by inni nie musieli po nas sprzątać. Akcje ekologiczne mają pomóc w wyrobieniu postaw i zachowań, które w przyszłości powinny stać się stylem naszego życia. Być w zgodzie z przyrodą to znaczy również być w zgodzie ze sobą samym, bo jesteśmy jej częścią i od nas głównie zależy co przeżyjemy następnym pokoleniom z jej bogactwa. Wszyscy korzystamy z dobrodziejstw okolicznych lasów i wód, zaśmiecają je nie licząc, za to skutecznie i co gorsza bezkarnie. Nie ma w gminie ani jednego czystego lasu czy rzeki. Groza ogarnia czym będą nasze lasy za 20 lat? Najprawdopodobniej zamiast do lasów będziemy chodzili na wysypiska śmieci. Najwyższa pora włączyć się w porządkowanie tych spraw i uczyć młode pokolenie dbałości o środowisko naturalne. /MM/

Soltys Niedrzewicy Dużej Mariana Piosia od kilku miesięcy codziennie można było spotkać koło placu przed kościołem, a ostatnio widzimy Go koło poczty, gdzie szykuje miejsce pod targ koszyczkowy. Jest częstym pentetem Urzędu Gminy, gdzie zabiega o sprawy dla całej wspólnoty. Boli Go, że Niedrzewica Duża jest tak zaniedbana, że nie wszyscy mają jeszcze telefony, brakuje z prawdziwego zdarzenia centrum handlowego, a drogi i place są w fatalnym stanie, że niedojrzali społecznie młodzi ludzie niszczą ogrodzenie przy placu kościelnym i „wzbogacają” brzydkimi napisami przystanki. Soltys nie żałuje czasu i nie oszczędza własnego samochodu, gdy potrzeba tanio załatwić materiały czy znaleźć dobrego wykonawcę, asystuje przy robocie, żeby była solidnie wykonana. Dzięki tej trosce mamy dzisiaj ładnie ogrodzony plac kościelny i nowy chodnik prowadzący do kościoła. Obecnie energicznie pracuje przy przygotowaniu miejsca na handel



LISTY DO REDAKCJI

LUKA W INSTRUKCJI

W apteczce pierwszej pomocy typ b (pozwolenie Min. Zdr. i Op. Społ. FAP-21/91), którą ostatnio kupiłem do swojego samochodu oprócz medykamentów powszechnie uznawanych za pomocne przy udzielaniu pierwszej pomocy (kompresy, bandaże, plastry itp) i instrukcji - 1) Co robić przed przybyciem lekarza? - 2) Sztuczne oddychanie - 3) Masaż serca - 4) Rany - 5) Krwotoki - 6) Złamania jest także - patrz pkt 12 - przerwatwa. Niestety, nie doczytałem się w instrukcji, jak za pomocą tejsze udzielać pierwszej pomocy. Oj, chyba ktoś „dał się zwariować” (Kierowca)

APTECZKA PIERWSZEJ POMOCY TYP B

POZWOLENIE MIN. ZDR. I OP. SPOŁ. FAP-21/91

1. KOMPRESY GAZOWE	7x7 cm	1 opak	3 szt.
2. KOMPRESY GAZOWE	5x5 cm	1 opak	3 szt.
3. OPASKA DZIANA (bandaż)	4x10 cm		1 szt.
4. OPASKA DZIANA (bandaż)	4x5 cm		1 szt.
5. OPASKA UCISKOWA			1 szt.
6. MINIFOL (plaster z opatrunkiem)	57 x 16 mm		2 szt.
7. MINIFOL (plaster z opatrunkiem)	38 x 10 mm		4 szt.
8. PRESTOPOR (plaster z opatrunkiem)			1 szt.
9. WATA OPATRUNKOWA			ok. 20 g
10. AGRAFKA			1 szt.
11. REKAWICZKI			1 kpl.
12. PRZERWATWA			1 szt.
13. PIERWSZA POMOC - instrukcja			

UWAGI:
1. Nie przechowywać w miejscu nadmiernej wilgotności.

KRADZIONE LEPIJ ROSNĄ! SZTUCZNE TEŻ?..

Podobno kradzione kwiaty lepiej rosną. To ludzka teoria, ciekawe co „myślą” o tym kwiaty - kaktus z doniczką i anturium wyrwane z korzeniami (doniczka została, chyba była mało atrakcyjna), które zdobyły kiedyś okna Poradni Dziecięcej w Ośrodku Zdrowia w Niedrzewicy Dużej. Pewnego dnia „zniknęły”. Tak, tak to prawda, to nie żart primaaprilisowy, ale załóżna rzeczywistość. Ginią kwiaty, które przecież zdobyły miejsce w którym wszyscy bywamy od czasu do czasu. Nie mogę pojąć jednak dlaczego z tejsze poradni zginęły sztuczne kwiaty zdobiące ściany korytarzyka przytwierdzone do doniczki i wie-

szaka plastrem. Oj, „naszarpalo się biedaczysko! musiało przepalać plastry!...” Dalszy komentarz chyba zbędny. Brak słów.../Staly czytelnik/



SOLTYS

koszyczkowy. Postarał się o darmowy gruz, konieczny do zniwelowania terenu pod targ oraz zorganizował jego transport. Już niedługo Niedrzewica Duża będzie miała miejsce do handlu z prawdziwego zdarzenia. Powstaną budki dla handlujących. Jednak najważniejszą zaletą nowego targu będzie jego usytuowanie w centrum miejscowości. Soltys jest wrażliwy na głosy mieszkańców, którzy przedstawiają mu swoje życzenia i postulaty i adresuje je dalej do radnych i wójta. Jest obecny na każdej sesji Rady Gminy, gdzie występuje o istotne dla mieszkańców Niedrzewicy sprawy. Wspólnie z Radą Sołectką i wójtom czyni starania o to żeby plac dawnego Kółka Rolniczego ponownie stał się własnością wsi. Plac ten od 1932 roku został przekazany na prowadzenie działalności użyteczności publicznej. Po 1989 roku okazało się, że Kółko Rolnicze sprzedawało budynki Spółdzielni Ogrodniczej z Lublina, która aktualnie nie prowadzi tam żad-

nej działalności użyteczności publicznej (poza pozorowanym skupem owoców w tym roku, który przeważnie był nieczynny) tylko wynajmuje obiekty różnym podmiotom gospodarczym i jest dłużna gminie kwotę ok. 200 mln st. zł z tytułu użytkowania gruntów. Budynki są własnością spółdzielni, grunt zdaniam starszych mieszkańców wiejski, tyle, że wieś nie ma z niego żadnych dochodów. Soltys chce doprowadzić do uregulowania stanu prawnego gruntów i otrzymał od nowego radcy prawnego gminy obietnicę pomocy w tej sprawie. Nie wszyscy mieszkańcy Niedrzewicy widzą ile pracy i energii Marian Pios poświęca sprawom sołectwa i jego mieszkańców. Jego osobiste zaangażowanie świadczy, że mieszkańcy słusznie obdarzyli Go zaufaniem, jednoznacznie powierzając Mu tą funkcję. Sołectwo Niedrzewica Duża ma prawdziwego gospodarza. /em/

NIEZAPOMNIANY PEDAGOG I SPOŁECZNIK

Wielką kartę w dziejach szkoły w Strzeszkowicach zapisał złotymi zgłoskami jej kierownik Władysław Tukendorf - wielki przyjaciel dzieci i młodzieży, nieoceniony pedagog, animator kultury, doskonały organizator, tytan pracy, człowiek - legenda.

Był skromny, zyciowy, bezpośredni. Jego osoba wszędzie budziła zainteresowanie, podziw i szacunek. Uczył matematyki, ale Jego największą pasją była muzyka. Grał i uczył grać na różnych instrumentach. Kochał skrzypce i z nimi nigdy się nie rozstawał. Cieszył się ogromnym autorytetem wśród uczniów, rodziców, nauczycieli, społeczeństwa, władz: wszystkich kto miał szczęście Go znać. Jego śladów trudno nie dostrzec. Z owych Jego pracy korzystają kolejne pokolenia mieszkańców wsi.

Urodził się w 1902 roku w rodzinie chłopskiej na Zamojszczyźnie. Po zdobyciu kwalifikacji pedagogicznych pracował w Sitańcu, później w Motyczu. W okresie okupacji prześladowany przez władze niemieckie ukrywał się na Rzeszowszczyźnie, gdzie organizował tajne nauczanie.

Ze Strzeszkowicami Tukendorf związany był 19 lat. Przybył tu wraz z żoną po wyzwoleniu w sierpniu 1945 roku z polecenia władz szkolnych, które mianowały Go na stanowisko kierownika szkoły. Obdarzony charyzmatem przywódczym z wielkim zapalem przystąpił do pracy.

Jak wynika z Jego kronikarskich zapisków warunki lokalowe szkoły w murowanym, pokarczmowym budynku były złe. Znajdowały się tam dwie izby lekcyjne, a pozostałe sale wynajmowano u rolników. Szkoła przeżywała wielkie trudności materialne: brakowało sprzętu i pomocy naukowych. W sposób tylko sobie wiadomy zdobywał podręczniki i zorganizował bibliotekę. Poziom intelektualny młodzieży był niski z powodu upadku nauki w okresie okupacji. Nauczycielstwo dawało z siebie maksimum wysiłku, aby ten stan naprawić. Dzięki ofiarności grona i kierownika oraz szerszej współpracy rodziców ze szkołą znacznie podniósł się poziom nauczania.

Atrakcyjne zebrania rodzicielskie sprawiły, że stosunek rodziców do szkoły był jak najszerzej, co dało się zauważyć w ich prawdziwie trosce o szkołę i nauczycielstwo. Rodzice samorządnie zgłaszały się z pomocą do szkoły. Jedni okazywali to gotówką, inni bezpłatnie wykonali ławki i przeprowadzili remont okien i ganku. Z dobrowolnych składek rodziców zakupiono dla szkoły radiodiodę. Za fundusze zebrane z imprez organizowanych dla społeczności wiejskiej wykopano studnię dla szkoły w 1946 r.

W celu podniesienia poziomu kulturalnego środowiska wiejskiego kierownik wystąpił w 1945 roku z inicjatywą utworzenia przy szkole świetlicy gromadzkiej dla młodzieży pozaszkolnej, której dotychczasowy stosunek do szkoły był obojętny, a niejednokrotnie zły.

Świetlica była jednym z pierwszych „domów kultury” na Lubelszczyźnie. Jej działalność była ciągle wzbogacana o nowe formy. W pracach świetlicy brało udział 45 osób. Sementowane wtedy wiezi przyjaźni przetrwały lata. W ramach prac świetlicy kierownik Władysław Tukendorf założył zespół teatralny, który na początek odegrał trzy sztuki sceniczne dla miejscowego społeczeństwa. Występy tego teatru zainaugurowała „Zemsta Cygana”, a znaczny dochód przeznaczono na zakup pomocy naukowych. Nie mniej-

szym powodzeniem cieszyła się „Złota rybka” i „Zielony gaicek”. Przedstawienia trwały 3-4 godziny i ze względu na ogromną frekwencję były powtarzane. Władysław Tukendorf stworzył „teatr objazdowy”, który występował w sąsiednich miejscowościach i przynosił pokaźne dochody do szkolnej kasy.

W świetlicy był też zorganizowany kurs o poziomie klasy siódmej dla młodzieży, która z powodu wojny nie mogła ukończyć wcześniej tej klasy.

Część młodych ludzi rozpoczęła naukę w bezpłatnych szkołach. Nowa rzeczywistość dawała młodzieży szeroką możliwość dalszego kształcenia. Kierownik zachęcał wszystkich do dalszej nauki.

Obok działalności kulturalnej z dorosłymi, prowadził Władysław Tukendorf szeroką działalność artystyczną z uczniami. W 1947 roku zorganizował 7-osobową kapelę dziecięcą, która po raz pierwszy wystąpiła w maju 1948 roku w Niedzwicy Kościelnej, gdzie odniosła duży sukces.

Władysław Tukendorf miał rzeszę przyjaciół i otaczał się wspaniałymi ludźmi, którzy okazali mu pomoc i służyli radami. Wśród nich byli: Bronisław Korlub, Stanisław Lopata i Franciszek Bednarczyk. Najwięcej czasu poświęcał wtedy szkole jej opiekun Stanisław Gładysz, który widząc złe warunki lokalowe szkoły wspólnie z Kierownikiem w 1948 planuje budowę nowego budynku szkolnego.

Mieszkańcy jednogłośnie opodatkowali się na ten cel po 500 zł z jednego hektara. Ponadto, każdy ojciec zobowiązał się wpłacić po 1000 zł od jednego dziecka. Komitet budowy szkoły zakupił 20 000 szt. cegieł i żywo interesował się gromadzeniem materiałów budowlanych. Kierownik szkoły z młodzieżą gromadzili na ten cel fundusze z imprez rozrywkowych. W Tukendorf znalazł również społeczność: Andrzej Wojtaszko sprzedał jedną morgę ziemi (0,56 ha) i otrzymał gotówkę w kwocie 140 000 zł dobrowolnie przekazał na budowę szkoły. Komitet Rodzicielski zakupił w Lipie za Krańskiem drewniany dom, za cenę 530 000 zł, który na 30 furmanach przywieziono do Strzeszkowic i przystosowano na szkołę. Młodzież pozaszkolna pracowała 156 roboczodniówek przy budowie tej szkoły, a strażnicy miejscowej OSP pomagali przy kopaniu fundamentów. W grudniu 1949 roku uczniowie uczyli się już w nowej drewnianej szkole. Radość była ogromna. Rozwijano teraz nowe formy współpracy ze środowiskiem. W ramach prac świetlicy kierownik zorganizował m.in. w 1950 roku 50-osobową wycieczkę do Warszawy oraz wyjazdy do teatru i kina w Lublinie. W 1951 roku 12 uczniów poszło do szkół w Lublinie, w tym 6 osób wybrało zawód nauczycielski. Chlubą szkoły był Henryk Pietrzak - absolwent „Staszca”, obecnie generał lotnictwa.

W latach 50-tych niezwykle ożywioną działalność oprócz świetlicy i zespołu teatralnego, prowadziła kapela i zespół instrumentalny kierowane przez Władysława Tukendorfa oraz zespół taneczny pod kierownictwem Zofii Tukendorf i Wandy Bednarczyk. Wszystkie zespoły dawały liczne występy, cieszyły się uznaniem i sięgały po wojewódzkie laury. Zespoły te koncertowały m.in. w Teatrze Osterwy w Lublinie, na dożynkach gminnych i wojewódzkich w 1955 roku, na uro-

czystościach 1-majowych oraz w czasie wycieczek po Polsce.

Fachowej pomocy udzielała zespołom artystycznym Wanda Kaniorowa, zaprzyjaźniona z rodziną kierownika szkoły. Roztańczone i rozśpiewane Strzeszkowice budziły aplauz w wielu miejscowościach.

Z inicjatywy kierownika szkoły była też nawiązana współpraca z Liceum im. Unii Lubelskiej i ze Szkołą Muzyczną. Dzięki tym szkołom został wzbogacony księgozbiór i pomoce naukowe.

Dużą popularnością cieszyła się drużyna harcerska im. A. Mickiewicza, której 10-osobowa grupa w nagrodę za wspaniałą działalność wzięła udział w międzynarodowym obozie harcerskim w Cieplach.

Na hasło rzucone do społeczeństwa uczczenia 1000-lecia Polski budowa „1000 szkół na Tysiąclecie” z inicjatywy W. Tukendorfa i Komitetu Rodzicielskiego mieszkańcy wsi powołali w styczniu 1959 roku Społeczny Komitet Budowy Szkoły. W jego skład weszli: Tadeusz Wojtaszko jako przewodniczący, Jan Chodkiewicz i Czesław Parczyński. Mieszkańcy jednogłośnie opodatkowali się na rzecz budowy nowej szkoły w celu zgromadzenia odpowiednich funduszy, a kierownik i Komitet Rodzicielski poczynili starania w powiecie o ujęcie w planie budowy szkoły 1000-latkę w Strzeszkowicach. Uzyskanie zgody na budowę szkoły - tysiąclatkę napotykało na poważne przeszkody, ponieważ konkurencja była duża i wiele miejscowości chciało uzyskać pozwolenie na budowę szkół. Władysław Tukendorf był nieugięty, jeżeli chodziło o interesy szkoły. Krąży o nim anegdota z tamtych lat że, „Kiedy wszedł do biura wypędził go jednymi drzwiami, on nie czekając - wszedł drugimi”.

Dzięki zaangażowaniu się i uporowi Komitetu Budowy Szkoły oraz Tukendorfa spełniono wszystkie warunki i uzyskano zgodę na budowę szkoły. Budowę rozpoczęto już w październiku 1959 roku a za rok wmurowany został kamień węgielny. Kierownik wszystkie swoje siły i czas poświęcał budowie szkoły. Nadzorował prace, załatwiał materiały i środki na ich zakup, organizował prace społeczne przy budowie szkoły (kopanie fundamentów i piwnic, transport materiałów). Nie lubił wyręczać się nikim. W wolnych chwilach, przeważnie w niedziele, chodził po wsi, zbierał środki finansowe od ludności. W szybkim tempie wybudowano i oddano do użytku nową szkołę, szkołę jego marzeń: widną, ciepłą, z salą gimnastyczną i elektrycznym dzwonkiem.

Wyczerpany pracą ponad siły zachorował na serce i odszedł w pełni sił twórczych w wieku 62 lat, 24 lutego 1964 roku. Śmierć jego była niepowetowaną stratą dla mieszkańców. Społeczeństwo Strzeszkowic w uznaniu jego zasług i wieloletniej pracy postanowiło złożyć jego ciało na cmentarzu parafialnym w Krężnicy Jarnej i bezinteresownie wystawiło pomnik. Pogrzeb jego był wielką manifestacją. Orszak żałobny złożony z 86 osób był długi na półtora kilometra.

Imię Władysława Tukendorfa darzone jest czcią i szacunkiem a pamięć o Nim jest wciąż żywa wśród mieszkańców Strzeszkowic. W XXV-lecie szkoły, w 1987 roku, w dowód uznania i wdzięczności dla zasłużonych nauczycieli odsłonięto Tablicę Pamiątkową ufundowaną przez społeczność Strzeszkowic.

/Elżbieta Baran/

ZA POLSKĘ NA SYBIR

Wiadomości sportowe

LIGA OKRĘGOWA

Tur Milejów : Orion	1:2
LKS Travena : Orion	3:5
Orion : Unia Belżyce	1:7
BKS Lublin : Orion	4:0
Orion : Legion Miłocin	1:0

Przyczyną złej postawy drużyny są trudności kadrowe. Po meczu o Puchar Polski z TKKF Ormęga wielu zawodników cierpi na kontuzje m.in. Piotr Kura, Dariusz Walachowski i Tomasz Boguta. Do formy nie doszedł jeszcze Grzegorz Bartoszczyk. W meczu z Unią Belżyce czerwona kartkę otrzymał Robert Bielecki, który nie będzie grał w 5 kolejnych spotkaniach. Nie wystąpił również Sławomir Galat.

LIGA OKRĘGOWA JUNIORÓW

Tur Milejów : Orion	1:2
LKS Travena : Orion	1:2
Orion : Unia Belżyce	1:0
Orion : Legion Miłocin	3:2

LIGA OKRĘGOWA MŁODZIKÓW

Bystrzyca : Orion	1:0
Orion : Stal	1:1
Avia : Orion	1:2
Orion : Metalowiec	1:0
Lublinianka : Orion	1:0

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Ewa Kurek „ZAPORCZYCY” 1943-1949 Jest to pierwsza książka o legendarnym dowódcy oddziałów AK-ROAK-WiN majorze „Zaporze” Hieronimie Dekutowskim i jego żołnierzach. Powstała z inspiracji żyjących żołnierzy „Zapory” i za fundusze jego łączniczki Izabeli Kochanowskiej, która z odszkodowania za lata stałonowskich więzień ufundowała autorce stypendium.



Zaliczyć ją należy do literatury faktu. Forma jaką wybrała autorka wynika z dwu powodów: „Po pierwsze dlatego, że po pół wieku oszczędzstwa, hańby i poniżenia, należy się żyjącym jeszcze żołnierzom „Zapory” jak najszybsze przywrócenie czci im i ich dowódcy”. Są bowiem w wieku, gdy śmierć przerzedza ich szeregi z miesiąca na miesiąc i nie wiadomo, ilu z nich doczeka ostatecznych wyników opracowania naukowego.

Forma powieści dokumentalnej została obrana także z powodu zainteresowania jak najszerzego kręgu czytelników. Opracowania naukowe bowiem czytają historycy i ludzie zainteresowani tą tematyką. Postać „Zapory” i dzieje jego oddziału winny być znane społeczeństwu. Po to, aby

„Szczepan Żelazny ps. „Zaba”, dyżurny ruchu stacji kolejowej Niedzwica duża, w chwili wycofywania się Niemców był dowódcą II plutonu, wchodzącego w skład 14 placówki V rejonu obwodu Armii Krajowej Lublin powiat. Był na służbie, gdy w sierpniu przyszło po niego NKWD. Otoczyli dom, lecz nim zakończyli rewizję, ostrzeżony przez sąsiadów „Zaba” pozostawił stację pod opieką współpracowników i wsiąkł w teren. - Zona, trójka dzieci. Jak tu jechać na Sybir? - rozmyślał, leżąc samotnie nie był już sam. Okazało się bowiem, że w podobnej sytuacji są jego niedawni żołnierze: rodzony brat Władysław Żelazny ps. „Sikora”, Aleksander Paterek ps. „Szczupak”, bracia Stanisław ps. „Szczurba” i Kazimierz ps. „Nerw” Pawłowski, Bolesław Boguta ps. „Borsuk”, Stanisław Tyc ps. „Gałązka” oraz Stanisław Zdeb, Tadeusz Jarmuła i dziewiętnastoletni partyzant o nazwisku Misko. Razem z nim było ich zatem dziesięciu. - Panowie, w pojedynkę ukrywać się nie sposób. Nie możemy też chodzić taką watahą. Podzielmy się więc na dwie grupy. Jedną poprowadzę ja, drugą, ze względu na łatwiejszy kontakt przez rodzinę, mój brat „Sikora”. Jeśli któryś ma zamelinowaną broń, wyciągnij ją, I cisza. Nas po prostu nie ma. Wystawiamy warty w ciągu dnia i nocy. Nie śpimy w jednej stodole dłużej, niż jeden dzień. Maszerujemy nocą. Ja przez „Opalę” poszukam kontaktów z komendantem „Zapora”. Niech on zdecyduje, co dalej - powiedział, gdy już spotkali się razem. Kontakt z „Zaporą” zlapał „Zaba” w ciągu kilku najbliższych dni. Podniecony ideą pójścia na pomoc walczącej Warszawie, był w domu komendanta w Tarnobrzegu. Po powrocie wiedział już, że póki co, muszą trwać i czekać. Żyć tak, jak gdyby nie było ich na tym świecie. Ostatniego dnia września 1944 roku pięć Władysława Żelaznego ps. „Sikora” zakwaterowała nocą w Kolo-nii Marianka w pobliżu Niedzwicy Dużej w domu rodziny Woźnych, przesiedleńców z Poznańskiego. Jeszcze nie zdążyli ułożyć się do snu na rozścielonych w kuchni snopach, gdy rozległy się strzały, a we framugi okien załomotały kolby karabinów i do domu wpadło uzbrojone NKWD przemierzane z polskim UB. -Ruki w wierz! Ręce do góry! - padły dwujęzyczne komendy. Poszturchiwania, razy i wyprowadzeni na podwórko żołnierze Armii Krajowej zobaczyli podziurawione ciało pełniącego dziś wartę kolegi o nazwisku Misko. -Dobry akwicz to martwy akwicz - rzucił któryś z ubeckich Polaków, poszturchując czubkiem buta leżące zwłoki. Zawtórował mu rechot kompanów. Żołnierzy „Zaby” załadowa-

poznając zafałszowaną przez pół wieku prawdę o latach 1944-49, poznać mogło korzenie komunistycznej władzy w Polsce i poznać losy tych, dzięki którym, po 45 latach niewoli, ojczyzna nasza odzyskała wolność. Nie ma wątpliwości, że gdyby nie było ludzi takich jak „Zapora” i jego żołnierze, nie byłoby późniejszych zrywów wolnościowych i wolnej Polski.”

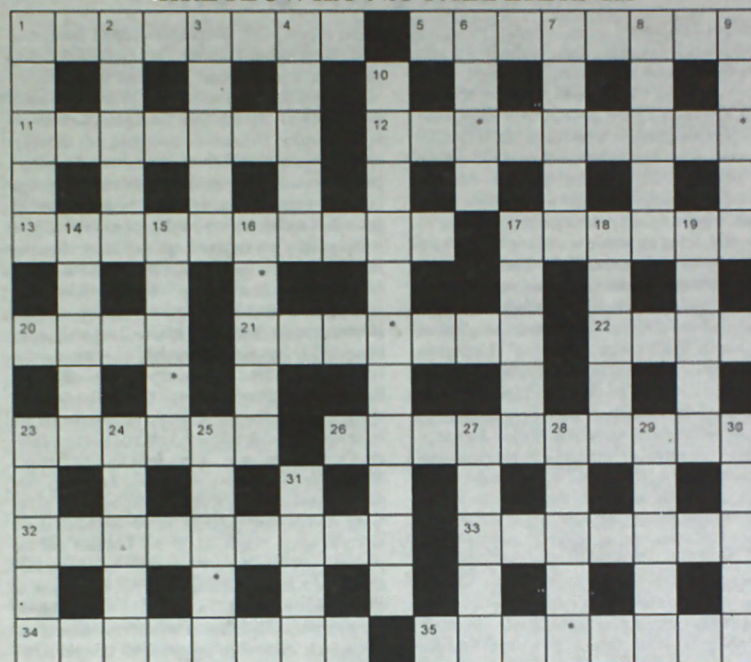
Na kartach tej książki możemy odnaleźć wątki zyciorysów, akcji i losy żołnierzy „Zapory” z naszej gminy. Od słynnej akcji rozbicia obozu Baudienstu i magazynu przy stacji kolejowej w Zemborzycach, po pomysł wykupienia „Zapory” z więzienia UB, za który oddali życie Kazimierz Pawłowski i Jerzy Siwecki, a Szczepan Żelazny, Stanisław Pawłowski i Józef Niezgoda otrzymali wyrok długoletniego więzienia.

Książka godna polecenia, szczególnie dla młodzieży poszukującej prawdy o realiach życia w powojennej Polsce na Lubelszczyźnie.

no na ciężarówkę, dorzucono trupa i samochód odjechał w stronę Lublina. Trzy tygodnie później na rozległą wieś Niedzwica padł blady strach. Wczesnym rankiem wieś otoczył szesnasty pierścień NKWD, UB i milicji. Broń gotowa do strzału, złe twarze. Zbliżało się południe, gdy uzbrojeni milicjanci zaczęli chodzić od domu do domu i pędzić wystraszonych ludzi w stronę szkolnego boiska. - Jezus Maria, co z nami będzie? Pewnie, jak robili to Niemcy, powybijają nas do nogi, a wieś spali! - lamentowały głośno baby. - Nie powiesz, nie spali. Sąd będzie nad bandytami. Zbyszcie wiedzieli, że ludowa władza potrafi karać za bandytyzm - odezwał się dotknięty do żywego porównaniem do Niemców ubeek. - Jaki sąd? Jacy bandyci? U nas nie ma bandytów! - zaprotestowały głosy. To się zobaczy, czy nie ma - odciął się stróż nowego prawa, popychając kolbą najbliższego chłopca. Boisko szkolne wypełniło się po brzegi ludźmi. Mężczyźni, kobiety, starcy i dzieci. Część pochłupuje cicho, inni milczą. Dzieci płaczą. Wokół gotowe do strzału rogi boiska, przydzie się nie. Jedynie w prawym rogu boiska, przykryty czerwonym sukmem, tkwił samotnie stół i kilka krzeseł. Nagle od strony Lublina dał się słyszeć warkot motoru. Podjechała wojskowa ciężarówka, z której wysiadło dwóch mężczyzn w sowieckich mundurach, a za nimi sowieccy żołnierze wyprowadzili czterech wymierzonych, zarosniętych jeńców ze związanymi do tyłu rękami. Panno Maryjo Laskawa, ten pierwszy to przecież Władek Żelazny, rodzony brat naszego dyżurnego ruchu - wyszeptała jakaś kobieta. Patrzcie, a ci pozostali to musi Olek Paterek, Stasiek Zdeb i Tadek Jarmuła - dodali inni. Boisko zamario z przerażenia. Przecież to ich chłopcy, dzieci tej wsi. Tu rośli, tu walczyli z Niemcami. Po to, by teraz jakiś Sowiet odprawiał nad nimi sądy. Ludzie z Niedzwicy Dużej! Patrzcie na tych zapłutych karłów reakcji, bandytów z Armii Krajowej! Mają broń i mordują niewinnych ludzi. Ale dopadła ich ludowa sprawiedliwość, tak jak dopadnie wszystkich im podobnych. Za swoje czyny zostaną na waszych oczach osądzeni i ukarani - mówił zaciągając nureczkę najcięższy Sowiet, na którego pierś błyszczała najwięcej odznaczeń. Odbił się krótki niby-sąd, niby-kpi-na, po którym ten sam Sowiet odczytał wyrok. - Czterej wymienieni bandyci zostają skazani na karę śmierci - mówił. Boisko zaległa cisza, w która po chwili wdarł się szpazmatyczny szloch. Zawtórował mu drugi, trzeci, dziesiąty...Sowiet powiódł zdziwionym wzrokiem po otaczającym go tłumie chłopów. - Przecież powinni się cieszyć, bo bandytów, reakcjonistów i klasowych wrogów dosięgła sprawiedliwość. Polacy to dziwny naród. Płaczą nawet po swoich wyzykiwaczach i bandytach - pomyślał i zrezygnował z publicznej egzekucji jeńców. Czterech osadzonych żołnierzy Armii Krajowej załadowano na ciężarówkę. Nikt nigdy nie dowiedział się, dokąd ich powieziono. Nie wrócili do swoich domów. Rodziny nie odnalazły ich ciał, nie doczekali się grobów. Bolszewicka sprawiedliwość - spluwał na boki chłop z Niedzwicy Dużej - Pepeerowski rządy - zawodziły baby. Rosła nienawiść. - Bo to jeszcze tych Ruskich jakoś można zrozumieć. Wróg to nasz odwieczny wróg, to czego się spodziewać? Ale żeby nasi, Polacy, maczali w tym palce, do pepeeru szli i dopomogli Sowietom w łapaniu swoich rodaków? Tego nigdy nie bywało - rozprawiali po chatkach ludzie, z imienia i nazwiska wymieniali tych mieszkańców okolicznych wsi, którzy duszę diabłu zaprzędzawszy, zdradzili Boga i ojczyznę.” /Ewa Kurek „Zaporczycy 1943-1949”/

NIEDRZWIACZAK

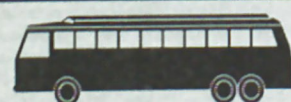
KRZYŻÓWKA NA PAŹDZIERNIK



POZIOMO: 1) zastąpi guzik, 5) snajper, 11) straszny sen, 12) do zmniejszenia i zwiększenia, np. głośności, 13) na szkoleniu u fryzjera, 17) zbiórka na cele charytatywne, 20) dawna siedziba ziemiańska, 21) przestarzałe o najemniku, wyrobniku, 22) otwór w ścianie, 23) na skrzypcach, 26) popularyzator, 32) dział skrycie i podstępnie, 33) przyrząd w zestawie do kreślenia, 34) kobieta umysłowo chora, 35) pododdział kawalerii PIONOWO: 1) robiony w sklepie, 2) tęgość, 3) chaos, rozgardiasz, zamieszanie, 4) w nim groszek lub fasolka, 6) atrybut sędziego, 7) Zegrzyński lub Rożnowski, 8) kwiat lub ćwiczenie w jodze, 9) Kira dla Galezyńskiego, 10) zamówienie na prasę, 14) pojazd Szurkowskiego, 15) święta księga muzułmanów, 16) lewy dopływ Sekwany, 17) opłacane brawa, 18) kamienna lub lotów na księżyc, 19) argentyńskie, 23) złość, wściekłość, 24) „Lilii Wenedy” - Słowacki, 25) zona Ozy-

rysa, 27) prezentacja, 28) tatrzański gospodarz, 29) na półkach w sklepie, 30) bohater „Szczęk”, 31) z ławkami i alejkami. DO WYGRANIA 10 ZŁ. Litery z pół oznaczonych gwiazdkami, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Termin nadsyłania rozwiązań na adres redakcji, do 30 października 1995. Krzyżówkę październikową sponsoruje: KAWIARNIA „EDYTA” Zygmunta Dalentki Niedzwica Duża ul. Lubelska 15

Rozwiązanie krzyżówki wrześniowej: litera „M” wystąpiła 3 razy, „L” - 2 razy i „T” - 6 razy. Nagrodę wylosowała p. Ewa Zaborska z Niedzwicy Kościelnej 85.



OGŁOSZENIE

17.10.1995 w Urzędzie Gminy w godz. od 8-14 pracownik PKS Kraśnik będzie zbierał pieniądze na bilety miesięczne, po czym za 2-3 dni będą wydawane w kasie Urzędu.

„Niedzwiczak” - Gazeta Gminy Niedzwica Duża. Redaguje zespół: Elżbieta Karczyńska - Mierzyńska /red. naczelny i wydawca/, Andrzej Drewniak, Krzysztof Gębura, Jolanta Majewska, Bartosz Mierzyński Adres redakcji: 24-220 Niedzwica Duża, ul. Lubelska 7 tel. 94. Nakład 500 egz. Skład komputerowy własny; druk „MOTOR”, Lublin, Al. Kraśnicka 9

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W ostatnim okresie odeszli od nas:

Wójcik Stanisław 180 - 08.08 - Niedzwica Duża
Sobaszyński Stanisław 154 - 25.08 Tomaszówka
Staszczak Bolesław 183 - 31.08 - Krężnica Jara
Pietras Krystyna 154 - 04.09 - Radawczyk
Pastusiak Józef 177 - 05.09 - Krężnica Jara
Pastuszek Stanisław 176 - 08.09 - Borkowizna
Kot Marian 162 - 11.09 - Niedzwica Duża
Kowalczyk Zofia 170 - 12.09 Niedzwica Duża
Lata Wojciech 145 - 17.09 Niedzwica Duża
Zając Marianna 178 - 17.09 Strzeszkowice
Skurski Kazimierz 164 - 19.09 Strzeszkowice
Malinowska Anna 147 - 20.09 Niedzwica Duża
Pietras Stanisław 167 - 22.09 Nied. Kościelna
Babiasz Małgorzata 191 - 24.09 Maj. Sobieszczanski
Paloch Stanisław 162 - 24.09 Kolonia Osmolice
Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy
szczerzego współczucia.

Kronika policjanta strażaka

W miesiącu wrześniu miały miejsca następujące wydarzenia:

* Ustalono sprawców włamań do sklepów w Czólnach i Żaluczu. Do sklepu w Czólnach w ostatnich miesiącach 3-krotnie włamywała się 3-osobowa zorganizowana grupa przestępcza.

* W Niedzwicy Dużej spod kościoła ukradziono samochód marki Lada, a do innego w tym samym czasie usiłowano się włamać.

* Ustalono sprawców włamania do prywatnego mieszkania w Krężnicy Jarej. Sprawcy pochodzą z Pawlina z gminy Konopnica.

* W Niedzwicy Kościelnej miał miejsce rozboj na mieszkańca Lublina. Sprawca ustalony.

* Nasilają się kradzieże rowerów górskich, które giną z prywatnych posesji, a także kradzieże na działkach budowlanych. Glinie wszystko co posiada jakąkolwiek wartość, materiały budowlane, narzędzia pracy.

* Wzrastają w alarmującym tempie przestępstwa przeciwko rodzinie. Są to głównie przestępstwa polegające na znęcaniu się nad członkami rodziny po spożyciu alkoholu.

* Straż pożarna z Niedzwicy Dużej do końca września br. interweniowała 11 razy, z tego 6 razy w miesiącu sierpniu, a ostatni raz 13 września na Warszawskich. Strażacy z Niedzwicy Kościelnej wyjeżdżali do pożaru 6 razy, ze Strzeszkowic 4 razy. Jeden raz uczestniczyli w akcji gaszenia pożaru strażacy z Czóln, Marianki i Radawczyka. Ogółem strażacy wyjeżdżali na akcje gaszenia pożarów 23 razy. Wiele wyjazdów było poza teren gminy do Zemborzyca, Babina, Rechy i Franciszkowa.

* 11 października w Żaluczu spłonęły zabudowania gospodarcze

FIRMA HANDLOWA STRADOMSKI

Przedstawiciel firmy: „PARTNER”

20-060 Lublin, ul. Głowackiego 31

tel. (081) 337-70 090 22-77-04 /in-

formacja Niedzwica Duża ul. Par-

tyzancka 9 tel. 139/

OFERUJE: - ogrzewacze promien-

nikowe „AGNI” na gaz propan-butan /przenośne/ -

promienniki gazowe „Brasero” i „Star” /przenośne/

na gaz płynny propan-butan. Mogą być umocowane

bezpośrednio na butli gazowej lub na ścianie - ogrze-

wacze promiennikowe na gaz ziemny firmy INPO-

PAR z katalizatorem lub z wyprowadzeniem spalin

na zewnątrz i termostatem. Ceny konkurencyjne!

HORROR NA DRODZE

Seria wypadków miała miejsce w Niedzwicy Dużej w drugiej dekadzie września. W centrum Niedzwicy na skrzyżowaniu ulic Lubelskiej, Dworcowej, Krótkiej i Kraśnickiej w środę przed odpustem starszy mężczyzna wypadł pod samochód. Doznał urazów głowy i był hospitalizowany w szpitalu w Bełżycach. W sobotę 16 września w tym samym miejscu prawie doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Około godz. 20.00 rowerzysta z towarzyszącą mu osobą został potrącony przez fiata 126p. W chwilę później na jezdni ofiarę kolizji najechał od strony Kraśnika samochód marki 125p, który następnie zawlókł ją ok. 30 m dalej w okolice Banku Spółdzielczego. Poszkodowany w wypadku W. Ł. zmarł następnego dnia w szpitalu, a rowerzysta odniósł cięższe obrażenia. Kierujący pojazdem zbiegł z miejsca wypadku wraz z towarzyszącymi mu pasażerami. Po tym wypadku wielu obserwatorów usiłowało zatrzymać ruch na jezdni. Jeden z nich w okolicach kawiarni „Edyta” nieszczęśliwie został potrącony przez nadjeżdżający od strony Lublina pojazd i z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala.